

Łatwiej o indeks na studia przyszłości

UCZELNIE | Na kierunki zamawiane zgłosiło się trzy razy więcej chętnych, niż planowano. Programem interesują się inne kraje

ARTUR GRABEK

Kierunki zamawiane, czyli przyszłościowe dla rynku pracy i gospodarki, przeżywają prawdziwe oblężenie. Do tej pory, tj. od 2009 r., rozpoczęło na nich naukę ponad 60 tys. studentów. W chwili startu szacowano, że będzie ich zaledwie 21 tys.

W tym tygodniu Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego ogłosiło listę kolejnych 93 projektów, które otrzymają rządowe wsparcie na kształcenie. Co więcej, resort nauki wspólnie z **Narodowym Centrum Badań i Rozwoju**, które koordynuje studia na tych kierunkach, chce przeznaczyć na nie więcej pieniędzy, niż zakładano. Będzie zatem łatwiej o miejsce na takich studiach.

- Zgłoszone w tegorocznej edycji projekty zostały tak wysoko ocenione, że zdecydowaliśmy się zwiększyć pulę pie-

niędzy przeznaczonych na ich realizację z 200 do 300 mln zł - opowiada Paweł Kurzyński, rzecznik NCBiR.

Lepsze wyniki

Jak się okazuje, ekstrastypendia motywacyjna, bogatszy program studiów, dodatkowe kursy czy możliwość odbycia staży w renomowanych firmach przelożyły się także na jakość nauki studentów.

- Wyraźnie wyższy odsetek studentów kończy studia. W przypadku studiów licencjackich jest to wzrost z poziomu ok. 71 do blisko 80 proc. Studenci osiągają też lepsze wyniki podczas sesji egzaminacyjnych - mówi „Rz” prof. Robert Hasterok z Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego, który opiekował się studentami zamawianej biotechnologii na UŚ.

Dodaje, że jego obserwacje potwierdzają pracodawcy, do których studenci kierunku zamawianego trafiają na staże.

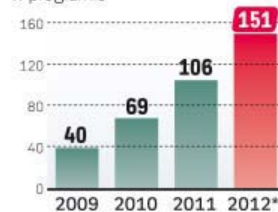
- Otrzymywaliśmy listy, w których chwalili zaangażowanie i kompetencje stażystów - dodaje prof. Hasterok.

Podobną tendencję zaobserwowano także na innych uczelniach. Wydział Mechaniczny Energetyki i Lotnictwa na Politechnice Warszawskiej terminowo ukończył dwa razy więcej studentów niż w latach ubiegłych. Na Uniwersytecie Gdańskim średnia ocen końcowych studentów kierunku matematyka ekonomiczna wyniosła 4,2, podczas gdy średnie uzyskiwane przez studentów, gdy kierunek nie był objęty rządowym wsparciem, oscylowały wokół 3,95.

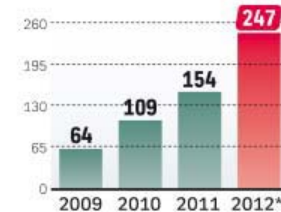
Dodatkowo ponad 80 proc. młodych ludzi, którzy rozpoczęli naukę w pilotażowym programie studiów w trybie li-

Program kierunków zamawianych

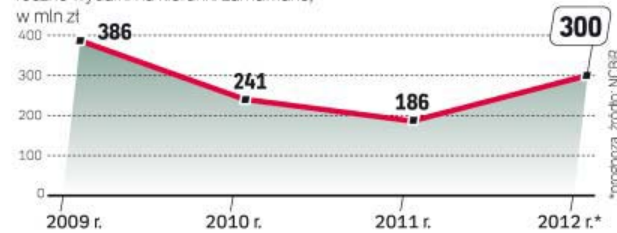
liczba uczelni biorących udział w programie



liczba kierunków dofinansowanych



roczne wydatki na kierunki zamawiane, w mln zł



cencjackim, kontynuuje ją na studiach magisterskich, część już znalazła pracę.

Koniec programu?

Jak szacuje Kurzyński, nawet 75 proc. stażystów może liczyć na zatrudnienie u pracodawcy, u którego odbywa staż.

- Naszym celem było podnieść liczbę absolwentów z tytułem inżyniera o 10 proc. i to się udało - ocenia rzecznik NCBiR. Zaznacza jednak, że w tym roku kończy się finansowanie tego programu, bo był on przewidziany na cztery lata. Miało to związek z tzw. unijną

perspektywą finansową na lata 2007 - 2013.

Bartosz Loba, rzecznik resortu nauki, zapewnia, że ministerstwo będzie szukało alternatywnego źródła finansowania. I podkreśla, że kierunki zamawiane na pewno wrócą w 2014 r. z nową unijną perspektywą finansową.

- Bardzo wysoko oceniamy efekty tego programu. Nie chcemy go przerywać - mówi Loba. Dodaje, że popularność kierunków zamawianych przekroczyła już granice Polski. - O szczegóły programu pytają ministrowie zajmujący się szkolnictwem wyższym z Niemiec, Danii i Cypru. ■